

ANDRZEJ DELORME
ADAM PODGÓRECKI

Socjotechnika a wartości

Uwagi metodologiczne

Wartości i ich rodzaje

Na wstępie kilka ustaleń pojęciowo-terminologicznych, koniecznych ze względu na wyjątkowy zamęt, który cechuje problematykę wartości. Odcinając się stanowczo od bujnie w tej dziedzinie rozplenionych stanowisk, pozostających pod wpływami spekulatywnej metafizyki, zajmujemy tu pozycję zdecydowanie scjentystyczną. Zgodnie z tym przyjmujemy, że wartości to pewne stany rzeczy lub — co można by jeszcze gwoli dokładności dodać — zmiany takowych (które w efekcie dają jakieś nowe stany rzeczy) przez kogoś preferowane. Ten „ktoś” to podmiot, dla którego rozpatrywany stan rzeczy stanowi wartość. Za takie podmioty uznajemy w zasadzie tylko ludzi, chociaż nie ma przeszkód, aby kategorię tę rozciągnąć na inne twory: na zwierzęta, na hipotetycznych mieszkańców innych obiektów kosmicznych czy nawet na pewne twory techniczne, jak np. na cybernetyczne „żółwie” Greya Waltera, które „preferują” światło.

Wśród tak określonych wartości można by wyróżnić:

1) wartości preferowane „dla nich samych” (np. ktoś uważa, że każde życie ludzkie jest wartościowe „jako takie” czy też że określony przedmiot jest „piękny”, gdyż kontakt wizualny z nim zapewnia estetyczne zadowolenie), które nazwiemy tu wartościami pierwotnymi;

2) wartości, które są preferowane dlatego tylko, że stanowią warunki konieczne, warunki wystarczające, konieczne i wystarczające, albo choćby sprzyjające zaistnieniu jakichś innych stanów rzeczy niż one same.

W związku z drugim typem wartości należy jeszcze zauważyć, że:

a) wartościujący podmiot musi dysponować jakąś wiedzą dotyczącą

zależności pomiędzy owymi stanami rzeczy, z których jedno preferuje tylko dlatego, że od ich zaistnienia zależą pozostałe;

b) te pozostałe może z kolei preferować dlatego, że powiązane są zależnościami z jakimiś innymi stanami rzeczy znowu preferowanymi przez ten podmiot: oczywiście chodzi tu nie tyle o obiektywne istnienie takich zależności, ile o przekonanie (mniejsza o to, czy zasadne) podmiotu, że takie zależności istnieją;

c) zależności, o których mowa wyżej, mogą mieć charakter wieloogniwowych łańcuchów, które jednak zawsze gdzieś się będą kończyć na jakiejś wartości pierwotnej;

d) wartościowania występują najczęściej w powiązaniu z działaniami (stanowią zresztą konieczne — chociaż nie zawsze wyraźnie przez podmiot uświadamiane — założenia wszelkich działań). Wartości pozwalają określać podmiotom ich cele. A cele to antycypowane przez podmioty przyszłe stany rzeczy, co do których podmioty przyjmują, że mogą je realizować swymi działaniami. Dlatego też wszystkie etapy pośrednie, co do których podmioty na podstawie posiadanej wiedzy przyjmują, że prowadzą do celu finalnego (wyznaczonego wartościowaniem pierwotnym), jawią się im jako „instrumenty” ze względu na cel finalny. Albo choćby ze względu na każdy kolejny zbliżający do tego celu etap (cel pośredni).

Dlatego ów drugi wyróżniony tu typ wartości nazwiemy wartościami instrumentalnymi.

Przyjęcie takiego czy innego nazewnictwa jest w zasadzie sprawą dość dowolną i dającą się rozstrzygać umownie. Byleby tylko przyjęte konwencje terminologiczne nie naruszały ustalonych przyzwyczajzeń nazwniczych i nie stawały się przez to źródłem zamętu.

Wyróżnione tu typu wartości są zbieżne z wyróżnianymi w piśmiennictwie z zakresu filozofii i nauk społecznych, przy czym wartości instrumentalne bywają też określane jako wtórne, względne (w odróżnieniu od pierwotnych — bezwzględnych), utylitarne. Przegląd spotykanych określeń nie jest zresztą kompletny.

Językowe środki wyrażania wartości

Obydwa wyróżnione rodzaje wartości uzewnętrzniają się:

1) w pozajęzykowych zachowaniach (a więc w tym, co podmiot faktycznie czyni, a co może skonstatować zewnętrzny obserwator; czasem może to zresztą wymagać zarówno długotrwałej, jak i umiejętnej obserwacji), 2) w określonych wyrażeniach językowych podmiotu.

Dalej zajmować nas będzie tylko ten drugi sposób uzewnętrzniania wartości. Poza zdaniem psychologicznymi oraz różnego rodzaju sposobami wyrażania, które traktują o wartościach „nie wprost” (trudno tu zresztą podejmować ten skomplikowany i rozległy problem: język a wartości), istnieją pewne rodzaje wyrażen właśnie specyficznych dla wyśłowienia wartości. Są nimi normy (wyrażenia powinnościowe, które mówią, że coś być powinno), dyrektywy celowościowe (które mówią, że coś należy uczynić, żeby coś innego zostało zrealizowane) oraz dwa rodzaje ocen: oceny aksjologiczne (zwane też zasadniczymi, właściwymi czy pierwotnymi), które coś aprobują lub dezaprobuja „jako takie”, oraz oceny instrumentalne (celowościowe, utylitarne, wtórne), które coś aprobują lub dezaprobuja ze względu na to, że oceniany stan rzeczy uzależnia od siebie jakiś inny stan rzeczy uprzednio już przez podmiot oceniony.

Związek tych czterech rodzajów wyrażen z dwoma wyróżnionymi typami wartości jest ewidentny. Można rzec, że każdy typ wartości generuje dwa rodzaje wyrażen swoistych dla jego uzewnętrzniania werbalnego, według poniższego schematu:

Wartości	pierwotne	normy oceny aksjologiczne
	instrumentalne	dyrektywy celowościowe oceny celowościowe

Postępowanie celowościowe

Bezpośrednio lub pośrednio (jako składniki dyrektyw czy ocen celowościowych) interweniuja wartości pierwotne w przypadkach wszelkich ludzkich działań. W dalszym ciągu zajmować nas tutaj będą tylko działania racjonalne, które szcharakteryzujemy jako działania (1) o wyrażnie sprecyzowanym i uświadomionym przez podmiot celu oraz (2) o wyrażnie określonych sposobach jego realizacji, opartych na należytej uzasadnionej wiedzy. Takim standardom „należytego uzasadnienia” odpowiada przede wszystkim wiedza naukowa. Nie wyklucza to oczywiście uznawania za racjonalną działalność, która korzysta z podstaw poznawczych innych niż naukowe. Ma to miejsce w dziedzinach, w których brak jest wiedzy naukowej, a nacisk istotnych potrzeb zmusza do podejmowania działań. Wówczas jest się zmuszonym do zadowalania wiedzą zwyczajowo-tradycyjną czy choćby opartą na bogatym osobniczym doświadczeniu praktycznym.

Kształtowanie działań racjonalnych dokonuje się na drodze, którą określimy mianem postępowania celowościowego. W dalszym ciągu dokonana zostanie „racjonalna rekonstrukcja” tej procedury: analityczne wyróżnienie i uporządkowanie przesłanek leżących u podstaw przeprowadzanych w postępowaniu celowościowym rozumowań, które — w poszczególnych sytuacjach faktycznych — podmiot nie zawsze wyraźnie formułuje, a nawet nie zawsze sobie w pełni uświadamia.

1) Istotnymi przesłankami w postępowaniu celowościowym są przyjmowane przez podmiot wartości pierwotne, formułowane w postaci ocen (aksjologicznych) lub norm. Chodzi tu o ich wyeksponowanie, sprecyzowanie i uporządkowanie (zhierarchizowanie), tak żeby stanowiły konsekwentny (a więc i niesprzeczny, i ułożony według przyznawanej im przez podmiot ważności) zbiór wartości (można go też nazwać „siatką wartości”). Proponujemy nazwać go zbiorem założeń aksjologicznych podmiotu. W przekładzie zaś na język działań chodzi tu o udzielenie odpowiedzi na pytania typu „czego dany podmiot chce”.

2) Następnym krokiem po dokonaniu takiej „inventaryzacji” wartości będzie „inventaryzacja” wiedzy dotyczącej zależności zjawisk, na podstawie której podmiot może ustalić szanse realizacji poszczególnych pozycji z ustalonego uprzednio zbioru wartości.

3) Wykorzystując wskazaną w punkcie (2) wiedzę, można ustalić cele swoich działań. Celami bowiem są tylko stany rzeczy uznane za wartościowe, co do których podmiot może na podstawie posiadanej wiedzy przyjąć, iż jest w stanie zrealizować je swoim działaniem. Brak przyjęcia takowych możliwości nadaje wartościom podmiotu najwyższy charakter pragnień czy „pobożnych życzeń”. Wiedza o zachodzących zależnościach stanowi tu swoisty selektor, za pomocą którego ze zbioru wartości podmiotu zostaje wyselekcjonowany podzbiór jego możliwych celów ze względu na rozporządzalne środki.

Na tym etapie postępowania celowościowego dochodzi do formułowania dyrektyw i ocen celowościowych, pouczających jak działać, żeby osiągnąć określone cele (wskazujących środki) oraz aprobujących bądź dezaprobujących możliwe działania czy rozporządzalne przedmioty jako środki do celów.

4) Ustalenie zbioru wartości, ustalenie zależności zjawisk oraz określenie na podstawie pierwszych i drugich zbioru możliwych celów zazwyczaj nie kończy jeszcze toku postępowania celowościowego. Może się bowiem ujawnić, że niektóre zależności zjawisk, wykorzystywanych do osiągnięcia zamierzonych celów, uruchamiają mechanizmy powodujące następstwa wykraczające poza zakładane cele, a nawet popadające w kolizję z niektórymi pozycjami z przyjętego zbioru wartości pierwotnych. Na przykład thalidomid powodował poprawę samopoczucia

ciężarnych kobiet (jedna z przyjmowanych wartości — dobre samopoczucie — została zrealizowana), ale następstwem jego używania były potworne deformacje noworodków (inna z przyjmowanych wartości — wydawanie na świat zdrowych, pełnowartościowych istot ludzkich — ulegała naruszeniu). Wtedy zachodzi potrzeba „przykrojenia” zbioru aprobowanych środków do wyznaczonych celów tak, ażeby stał się on w pełni adekwatny względem przyjętych przez podmiot założeń aksjologicznych.

Interwencje wartości w socjotechnice

Zarysowane wyżej uwagi spożytkujemy teraz do ujęcia pewnej szczególnej dziedziny racjonalnej działalności, jaką stanowi socjotechnika — powodowanie racjonalnych przemian życia społecznego ludzi.

Chodzić będzie o rozstrzygnięcie kwestii, kiedy i gdzie w toku formułowania zaleceń socjotechnicznych interwenują wartości przyjmowane przez podmiot działań socjotechnicznych.

Rozstrzygnięcie tej kwestii ułatwi oddzielenie w ramach socjotechniki jej komponentów poznawczych od komponentów aksjologicznych.

Proponujemy wyróżnienie trzech etapów interwencji wartości pierwotnych w toku postępowania celowościowego, zmierzającego do wypracowania zaleceń socjotechnicznych.

Pierwszy z tych etapów daje się wyróżnić tylko w wyniku pełnej analitycznej rekonstrukcji toku postępowania celowościowego, sięgającego aż do samych podstaw działania. Faktycznie natomiast bywa on zawsze pomijany; dotyczy bowiem przyjęcia założeń aksjologicznych, jak też pewnych założeń poznawczych tak oczywistych, że stanowią one po prostu milczące założenia wszelkiej — a w każdym razie wszelkiej racjonalnej — działalności. Założenia poznawcze dotyczą empirycznie dobrze ugruntowanej tezy, że zjawiska świata przejawiają określone dynamiczne i strukturalne prawidłowości i że poprzez działania można przynajmniej na niektóre z nich wpływać. Temu pogładowi poznawczemu towarzyszy założenie aksjologiczne, które można by sformułować w ten sposób: warto czy też należy zajmować postawę aktywną względem zjawisk zamiast poddawać się biernie ich biegowi. Ta ostatnia postawa nosi miano kwietyzmu, natomiast jej przeciwieństwo nie ma osobnej nazwy.

Drugi z analitycznie wyróżnionych etapów aksjologicznej interwencji ma charakter podstawowy. Chodzi w nim o określenie (inventaryzację) zbioru wartości, które przy uwzględnieniu wiedzy o istniejących możliwościach działań pozwolą wyznaczyć finalne cele działań.

Етап trzeci stanowi w istocie tylko rozwinięcie etapu poprzedniego, gdyż skoro założymy, że inwentarz przyjętych wartości jest kompletny, nie ma już po co do sprawy wracać. Jednakże z reguły okazuje się w toku rozbudowy konkretnych programów działań socjotechnicznych w postaci wypracowywania celów cząstkowych podporządkowanych celom finalnym, że te niekiedy popadają w kolizję z przyjętymi założeniami aksjologicznymi. Są to zjawiska w działalności politycznej i społecznej dość częste, które w sytuacjach skrajnych przybierają postać czynów zbrodniczych, popełnianych w imię szczytnych ideałów, lub choćby działań nieetycznych czy niepraworządnych, uzasadnianych różnymi „stanami wyższej konieczności”. Zresztą praktyka życia politycznego wieku XX obfituje w wiele tego rodzaju przykładów.

Stąd też — obok etapu „inwentaryzacji” przyjmowanych wartości i wyznaczania celów finalnych działań socjotechnicznych — uzasadnione wydaje się wyróżnienie etapu kontroli i korektury wypracowanych dla konkretnych sytuacji zaleceń socjotechnicznych, kontroli i korektury ze względu na ich stosunek do przyjętych założeń aksjologicznych. Chodzi tu o ochronę przed jakże silną i częstą pokusą usprawiedliwiania niegodziwych środków godziwymi celami.

Przedstawione rozważania mają charakter czysto metodologiczny i pomijają zupełnie merytoryczną problematykę rzeczywiście przyjmowanych współcześnie wartości, które stają się podstawami dla socjotechnicznych zabiegów. Jednakże owocne podejmowanie tej ostatniej problematyki wymaga uprzednich analiz metodologicznych, klaryfikujących i porządkujących stosowaną w tych rozważaniach aparaturę pojęciową.

Андрей Делорме, Адам Подгорецки

СОЦИОТЕХНИКА И ЦЕННОСТИ

Методологические замечания

Авторы работы, исходя из натуралистической трактовки ценностей как неких предпочитаемых субъектами состояний вещей (т. наз. аксиологических ценностей), рассматривают вопрос, каким образом ценности влияют на формирование социотехнических программ. Социотехника это деятельность, направленная на то, чтобы вызывать рациональные социальные преобразования и поэтому она должна формироваться на основе научных познавательных положений и четко осознаваемых ценностных установок. В работе предпринимается попытка показать, где следует искать эти ценностные установки

Andrzej Delorme, Adam Podgórecki

SOCIO-TECHNIQUE AND VALUES

Methodological questions

This analysis assumes the naturalistic interpretation of values and identifies them with certain state of affairs preferred by certain subjects. So conceived axiological values have some influence on programmes of socio-technique. The main purport of the paper is to analyze the mechanisms of this influence.

Socio-technique is a branch of activities undertaken in order to produce rationally designed social changes. It may grow to be a discipline which is formulated according to the requirements of the scientific methods, progressive expansion of knowledge and openly assumed evaluative principles. The paper tries to show what those evaluative principles should be like.